

wychoźstwo polskie

L'immigration polonaise

Nr 9 CENA (Prix) : 15 fr.
2 LIPCA 1953 r.
PRENUMERATA: KWARTALNA — 840 fr.
POLROZCZNA: 1.600 fr., ROCZNA: 3.100 fr.

UKAZUJE SIĘ WE WTOREK,
CZWARTEK, SOBOTE I NIEDZIELE
PARAIT QUATRE FOIS PAR SEMAINE
30, RUE ST-AUGUSTIN — PARIS (2)

Generał Clark odpowiada delegacji chińsko-koreańskiej

- 1) Jesteśmy gotowi podpisać rozejm
- 2) Nie ma mowy o wykonaniu naszych zobowiązań w sprawie jeńców

ZSEULU donoszą, że przebieg rozmów specjalnego wysłannika prezydenta Eisenhowera, Robertsona, z Syngmanem Rhee, jest bardzo pomyślny. Stany Zjednoczone mają podpisać z Syngmanem tymczasowy pakt „bezpieczeństwa”, który po podpisaniu rozejmu stanie się paktem stałym. W zamian za co Syngman Rhee zobowiąże się nie zwalniać jeńców wojennych.

Jednocześnie z tymi rozmowami (zakrawającymi na kpinę ze zdrowego rozsądku, z woli ONZ-u i narodów), amerykański generał Clark, główny dowódca sił amerykańskich w Korei, zwrócił się do głównego dowódcy chińsko-koreańskiego, Kim Il Sun ga, z listową propozycją natychmiastowego zwolnienia plenarnego posiedzenia komisji rozejmowej.

Według generała Clarka posiedzenie to wyznaczył ma datę podpisania rozejmu, oraz moment, od którego urzędować zacznie rozejmowa komisja pięciu państw neutralnych.

List generała Clarka jest odpowiedzią na wystosowaną przez dowódcę chińsko-koreańskiego, 20 czerwca, notę protestacyjną przeciw bezprawnemu zwolnieniu z obozów jeńców koreańskich, w przeddzień podpisania rozejmu.

Nota protestacyjna podkreślała, że „obóz amerykański jest w zmożeniu z bandą Syngmana Rhee, w wykonaniu przygotowanego od dawna projektu gwałtującego umowę w sprawie jeńców wojennych i utrudniającego realizację rozejmu”.

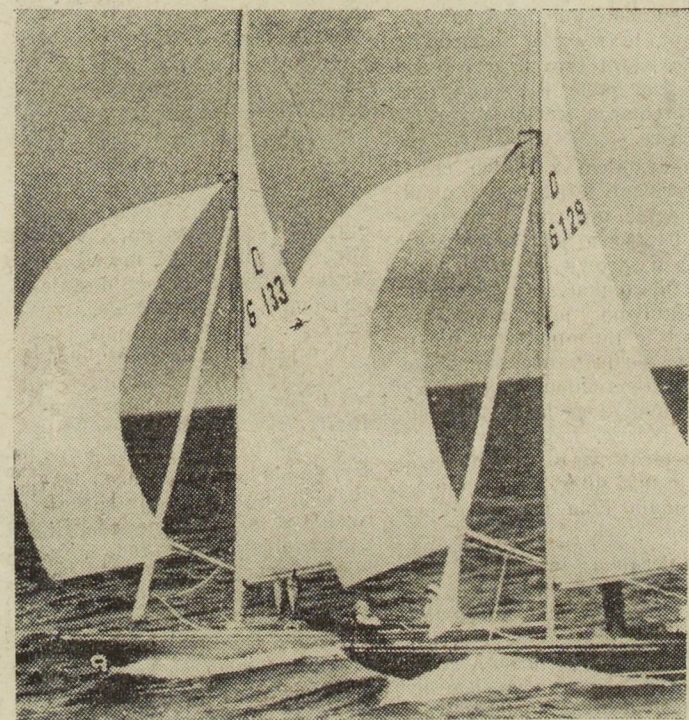
„Ponieważ Syngman Rhee, którego wojska podlegają naszemu dowództwu, pisała nam gwarancje, że podobne fakty nie powtórzą się i że układy zostaną wykonane?”

W odpowiedzi na pytanie co dowództwo amerykańskie ma zamiar uczynić w sprawie jeńców „zwolnionych”, list generała Clarka donosi, że jego siły starają się odnaleźć jeńców, ale że co do rezultatów tych starań należy być „realistą” i nie liczyć na to, że jeńcy zostaną ponownie zebrani.

DWÓCH JEŃCÓW WOJENNYCH ZABITYCH W OBOZIE NA WYSPIE KOZE

Z południowej Korei donoszą, że dozorca amerykańskiego obozu Kozę zabił dwóch północno-koreańskich jeńców wojennych.

Trzech innych jeńców, także północno-koreańskich, zostało zranionych.



Jednym z najpiękniejszych i najbardziej malowniczych sportów są chyba regaty. — Oto widok wybrzeża morskiego Kieju sprzyja pogodzie. (Photo ADP)

Haniebna kampania w USA przeciw sędziemu Douglasowi, który zarządził odroczenie egzekucji Rosenbergów

SPRAWĘ Rosenbergów ogół prasy amerykańskiej zbył milczeniem. Za życia niewinnie straconych nie znalazła ta prasa za stosowne nawet informować swych czytelników o istocie sprawy Rosenbergów, ani o potężnym rozgłosie jaki ta niesłychana niesprawiedliwość przybrała na całym świecie.

Obecną międzynarodową akcją przedsięwziętą przez obrońców Rosenbergów dla uzyskania rewizji procesu i pośmiertnej rehabilitacji męczenników, przemilcza ona oczywiście również.

Natomiast prasa ta prowadzi gwałtowną kampanię przeciw sędziemu Douglasowi, który na mocy przystępujących mu praw, zarządził odroczenie egzekucji.

Jednocześnie w Parlamencie amerykańskim ma miejsce działalność, zmierzająca do wezwania sędziego Douglasa przed Najwyższy Sąd. Demokracja Wheeler, poseł Stanu Georgia, wygłosił w związku z tym, brutalne katogodzinne przemówienie.

Wheeler nie zaprzeczył, że sędzia Douglas miał absolutne prawo zarządzić odroczenie. Niemniej zarzuca on sędziemu Douglasowi:

- 1) Zachowanie się niegodne sędziego Najwyższego Sądu.
- 2) Działalność zmierzająca do zdyskredytowania Najwyższego Sądu.
- 3) Publiczne oświadczenia zawierające przedczesne oświadczenia w sprawach podlegających Sądowi.
- 4) Moralne upodlenie.
- 5) Spiskowanie.
- 6) Zdradę.

„W innych krajach — pisze jeden z dzienników paryskich — podobne nadużycia sędziów i myśli skompromitowałyby bez reszty sprawę tego, który się do takich środków ucieka. Podczas napadu hysterii, którą zaznaje obecnie

Z obrad Krajowej Konferencji o Rokowania i o Pokój

W poprzednim numerze naszej gazety podaliśmy sprawozdanie z inauguracji Krajowej Konferencji o rokowania i o pokój, której obrady odbyły się w dn. 27 i 28 czerwca na sali Pleyel w Paryżu.

Po przemówieniu Pierre Cot'a, który wytłumaczył dlaczego Ruch Pokoju powołał inicjatywę zorganizowania Konferencji Krajowej, wywiązała się ożywiona dyskusja na temat pierwszego punktu porządku dziennego, tzn. położenia kresu wojnie w Indochinach. W dyskusji zabrali delegaci należący do różnych partii politycznych. Wszyscy wyowiedzieli się za natychmiastowym zakończeniem wojny w Indochinach.

Drugim punktem porządku dziennego było: pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego. Głos zabrał pastor Herbel. Mówiąc o incydentach, które ostatnio miały miejsce w Niemczech wschodnich p. Herbel podkreślił, że wykazują one poważne niebezpieczeństwo, jakie stanowi podział Niemiec i konieczność zwołania konferencji czterech dla pokojowego załatwienia problemu niemieckiego.

Po p. Fajon, b. jeńcu wojennym z Alpes-Maritimes, który oświadczył, że żaden by nie powinien pozostać na uboczu w walce o Pokój i że należy działać tak, aby „nasi kierownicy wzięli udział w naszych obradach”. Następnie zabrał głos p. Yvonne Dumont, członka Biura Francuskiego Ruchu Pokoju. Prelegentka określiła stanowisko Ruchu Pokoju w sprawie problemu niemieckiego.

„Nie sądzimy, że cecha charakterystyczna narodu niemieckiego jest poczucie do militarystyki i do agresji. Przynajmniej prawo do jedności i suwerenności. Ale doświadczenia lat ubiegłych zmuszają do pewnych ostrożności: Niemcy powinny się zobowiązać, że nie wezmą udziału w żadnej koalicji wojskowej, że nie dopuszczą do odrodzenia militarystyki.

To co zasłło w Berlinie wykażuje nagłą konieczność położenia kresu obecnemu stanowi rzeczy. Należy podkreślić, że incydenty miały miejsce w chwili, gdy perspektywa zwołania konferencji czterech zdawała się bliska. Incydenty te służą interesom tych, którzy chcą utrzymać niebezpieczeństwo, jakie stanowią dla pokoju podzielone Niemcy. Ujawniły one działalność odwrotną.

(Dokończenie na str. 3-ciej)

Polepsza się cyrkulacja międzystrefowa w Berlinie

„AŻEBY USTALIĆ NORMALNE STOSUNKI, KONIECZNA JEST GWARANCJA, ŻE POSYLANIE PROWOKATORÓW Z BERLINA ZACHODNIEGO ZOSTANIE UNIEMOŻLIWIONE”

ODPOWIADA RADZIECKI GENERAL DIBROWA

RADZIECKI dowódca Berlina, generał Dibrowa, przesłał na ręce dowódców stref zachodnich Berlina notę w odpowiedzi na ich list z dnia 23 czerwca.

„W liście waszym — pisze generał radziecki — podawaliście w wątpliwość fakt niezaprzeczalny, że liczne grupy prowokatorów i agentów faszystowskich, zaopatrzonych w broń i aparaty radiowe, które zostały, ze szczególnymi instrukcjami wysłane z Berlina zachodniego, są sprawcami pożarów i innych przestępstw popełnionych 17 czerwca w radzieckiej strefie Berlina. Wszystkim wiadomo, że 17 samolotów amerykańskich zrzuciło na Berlin wschodni ulotki nawołujące do popełniania przestępstw przeciw rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jest również rzeczą znaną, że na pograniczu stref wysłane zostały amerykańskie radio-samochoły, które wydawały prowokatorom instrukcje”.

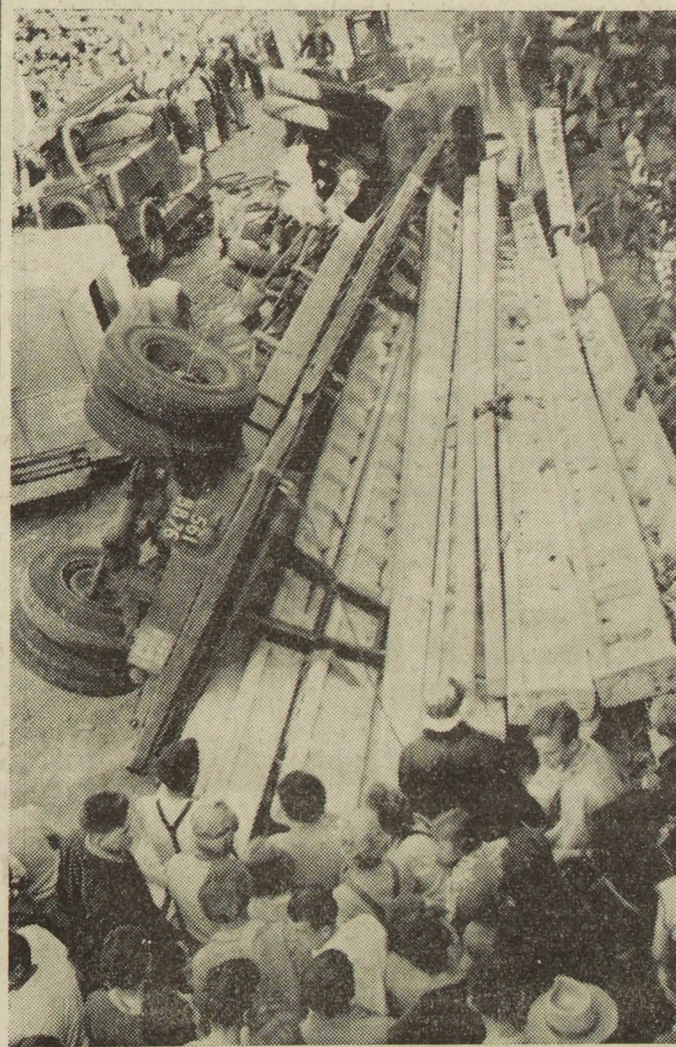
Walter Ulbricht, generalny sekretarz Zjednoczonej Partii Socjalistycznej i wiceprzewodniczący Rady Państwa otrzymał z okazji 60-lecia swych urodzin wyznaczenia oraz liczne wyrazy sympatii.

„Rząd — oświadczył p. Fechner — nie kieruje się żadnymi uczuciami zemsty. Procesy wytoczone oskarżonym i wykrytym trybie, w obecności obrońców”.

W Berlinie wschodnim lub zaopatrywać się tam w żywność, która jest w Berlinie wschodnim tańsza niż w Berlinie zachodnim. Władze radzieckie wydały 15 tysiącom katolików Berlina wschodniego zezwolenia na udanie się do strefy angielskiej, gdzie odbywał się kongres katolicki.

Maks Fechner, minister Sprawiedliwości Niemiec wschodnich oznajmił, że największa część Niemców aresztowanych 17 czerwca została, po sprawdzeniu, zwolniona.

Straszliwy wypadek samochodowy



Straszliwy wypadek samochodowy miał miejsce w Imphy (Nierre) ciężarówka natadowana słupami betonowymi (35 ton) mijana całym pędem miasteczko, zabijając dwóch rowerzystów i między innymi jeden samochód. Z pionowej kabiny wyciągnięto po sześciu godzinach wysiłku, cztery zwłone ciała. (Fot. Ass. Press)

GWALTOWNE BURZE NAD PARYŻEM I PROWINCJĄ

LICZNE OFIARY W LUDZIACH I ZNACZNE STRATY MATERIALNE

Wyjątkowo gwałtowne burze nawiedziły we wtorek wieczór prawie całą Francję i szczególnie daly się we znaki w Paryżu. Deszcz połączony z gradem zalał rozświetlonymi potokiem ulice stolicy, stwarzając istną powódź w 16-ej dzielnicy.

W Issy-les-Moulineaux stacja metra Corentin-Celton, zalana wodą na znacznej wysokości, została zamknięta.

Piorun uderzył w gmach, w którym mieszczą się koszar, przy ul. Courneuve w St. Denis. Powstał pożar, który został szybko ugaszony przez oddział straży pożarnej.

W Vanves, przy av. de Verdun przejeżdżający autobus przewrócił się w ryzostoku. Dach domu przy ul. Chaillot

pod nr. 35 został uszkodzony w wielu miejscach i grozi zawaleniem.

Straż pożarna przerwała dopływ prądu elektrycznego w dzielnicy Dauphine, gdzie zalana wodą transformatorzy groziły wywołaniem pożaru.

Piorun uderzył w pocąg metra na linii powietrznej Italie — Denfert. Komunikacja na tej linii została wstrzymana. Mur cmentarza w Passy zawadził się na przestrzeni 25 metrów.

W Levallois 15 piwnic znajduje się pod wodą.

W Asnières w „Cité Latitiere” 5.000 butelek z mlekiem zostało zalanych.

W całej prawie Francji zanotowano niezwykle gwałtowne deszcze połączone z burzami, które spowodowały liczne ofiary w ludziach i znaczne straty materialne. Najbardziej ucierpiały departamenty Nord i Pas de Calais.

W Saint-Amand (Nord) 17-letni Alain Wastiez, zatrudniony przy naprawie rur gazowych, został zabity uderzeniem pioruna.

W Montreuil sur Mer (Pas de Calais) 13-letnia Teresa Bouillier, pracująca w polu, poniosła śmierć w ten sam sposób.

W Normandii, w okolicy Conches, 16-letnia Janina Guillaime, pasterka, schroniła się pod lipami przed ulewem deszczem. Piorun uderzył w drzewo, zabijając dziewczynkę na miejscu.

W Royan ulewny deszcz zniszczył m. in. przewody telefoniczne.

Smerza łącząca Calais — St. Omer została zalana na wysokość 4 metra. Zorganizowano na tych miast akcję ratowniczą z celu ochrony bydła, którego okolice zostały doszczętnie zniszczone.

W dep. Haute Saone, straty spowodowane ulewem deszczem przekraczają sumę 20 milionów franków.

AMBASADOROWIE RADZIECCY W NOWYM JORKU, LONDYNIE I PARYŻU ZOSTALI ZAWEZWANI DO MOSKWY

Pp. Jerzy Zarubin, Jakub Malik oraz Aleksy Pawłow — ambasadorowie ZSR w Nowym Jorku, Londynie i Paryżu, zostali zawezwani do Moskwy.

Rezolucja w sprawie problemu niemieckiego

1) Przeszło rok po podpisaniu umów botskich i paryskich, umowy te nie zostały jeszcze ratyfikowane.

Pokoju ten sukces osiągnięty został dzięki przewidującej akcji narodów zainteresowanych, zwłaszcza narodu francuskiego.

2) Obecnie narody posiadają moc spowodowania całkowitego unieważnienia tych umów oraz doprowadzenia do rokowań w celu uregulowania problemu niemieckiego, które zapewniłyby bezpieczeństwo wszystkim oraz odpowiadałyby interesom pokoju.

Ostatnie wypadki w Berlinie podkreśliły konieczność załatwienia tego problemu.

3) Niemcy powinny być zjednoczone w warunkach demokracji, która uniemożliwiłaby odrodzenie militarystyki, hitleryzmu oraz ducha odwetu i podboju. Powinny one odzyskać niepodległość, ale bez możliwości przyłączenia się do koalicji, skierowanej przeciwko jakemukolwiek państwu. Narody dzięki wzajemnemu poszanowaniu swojej niepodległości poprzez instytucje, które potwierdziły podzi, winny porozumieć się między sobą dla dobra ogólnego.

4) W chwili obecnej gdy pokój jest tak bliski w ramach ogólnej kampanii o zwycięstwo ducha rokowań, Konferencja Krajowa wyzwa Francuzów do podwołania czujności oraz aktywności pod różnymi formami, celem ugaszenia niebezpiecznego zarzewia, które spowodować może nową wojnę.

KOMUNIKAT

Delegatura P.C.K. podaje do wiadomości rodzicom:

1) Dzieci, które wyjeżdżają na kolonie letnie do LION S. MER (Calvados) na 1 turnus, mają być dnia 3 lipca na dworcu ST-LAZARE o godz. 16.15 po południu. Zbiórka na Cour d'Amsterdam.

2) Dzieci, które wyjeżdżają na kolonie letnie do LA GRAN DE GARENNE (Cher) na 1 turnus, mają być dn. 3 lipca o godz. 12-ej na dworcu AUSTERLITZ, zbiórka przy bufecie na „Cour des Bagages”.

Problem robotników emigrantów na 29 Kongresie C. G. T.

Narady i decyzje 29 Kongresu CGT odbyły się szerokim echem wśród francuskich mas pracujących, szczególnie dlatego, że odbyły się w chwili, kiedy robotnicy coraz częściej i otwartiej występują przeciwko polityce nędzy i bezrobocia. W chwili kiedy coraz liczniejsze są akcje jedynkowe w fabrykach, kopalniach i zakładach w obronie więzionych przywódców robotników, w obronie wolności syndykalnych i demokratycznych, w obronie pokoju.

Na kongresie tym dysktutowano sprawy dotyczące wszystkich robotników bez względu na poglądy polityczne i przynależność narodową. Rozpatrywano między innymi problem szczególnie ważny dla nas Polaków, problem robotników emigrantów.

Sprawa robotników cudzoziemców była szczególnie szeroko dyskutowana w Komisji M.O.I. (Main-d'Oeuvre Immigrée). Delegaci z różnych zakładowości Francji podkreślali, że w chwili obecnej kiedy szerzą się bezrobocie we wszystkich gałęziach przemysłu i na roli, gdzie pracują cudzoziemcy, patronat robi wszystko co w jego mocy, by wrócić robotnikom Francuzów przeciw ich towarzyszom pracy cudzoziemcom, mówi on, że to cudzoziemcy są winni bezrobociu, posługując się ksenofobią, starą bronią, by podzielić i osłabić klasę robotniczą. Delegaci przytoczyli cały szereg przykładów, które ilustrowały metody, jakie stosuje patronat tak w kopalniach jak i na roli w stosunku do emigrantów.

Kapitałiści popierani przez odpowiednie czynniki rządowe chcą użyć emigracji dla swoich handlowych celów. Kapitałiści w okresie rozwoju gospodarczego go sprowadzają robotników emigrantów, z których pracy ciągną wielkie zyski, gdy zaś następuje kryzys chcą się ich pozbyć i w tym celu stosują metody ksenofobii.

Delegaci wykazali w swych przemówieniach, że nie emigranci są winni obecnemu bezrobociu lecz polityka wojenna i antyrobotnicza obecnych rządów. Niskie zarobki, coraz większe koszty utrzymania, coraz większe podatki — oto powody nędzy mas pracujących. Nawet ekspulsując milion emigrantów nie będzie można wstrzymać bezrobocia, ponieważ niskie zarobki zmniejszają siłę nabywczą pracujących. Delegaci Francuzi jak i emigranci zdają sobie sprawę, że zwyciężyć potrafią się przeciwstawiać zwyczajnym atakom. Z tego też powodu w rezolucji kongresu ostrzeżono robotników przed kampanią, która podaje, jako powod bezrobocia obecność emigrantów we Francji.

Taka kampania, głosi rezolucja, „ma na celu przeciwdziałanie robotnikom francuskim emigrantowi, podzielić ich w walce rewindykacyjnej”.

Kongres występuje przeciw układowi Bidault... de Gasperi, które mają na celu sprowadzenie robotników z Włoch w chwili, kiedy rośnie bezrobocie we Francji.

Międzynarodowa Organizacja Pracy w Genewie przyjęła rezolucje polską w sprawie ochrony pracy i warunków bytu młodzieży

Na posiedzeniu konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy przyjęta została rezolucja polska w sprawie ochrony pracy i warunków bytu młodzieży. Rezerwa i przedstawianie pracujących wychodźstwa polskiego i zabranianie jego pism, stanowią jedno z ogniw łańcucha, którym reakcja francuska usiłuje spleść całą klasę pracującą zmagającą się codziennie z trudnościami i walczącą o poprawę bytu, o wolności syndykalne, demokratyczne i o Pokój.

Braicowskiemu Edmundowi delegat na 29-ty Kongres

«Wydarzenia w Berlinie i projekty dotyczące armii europejskiej»

W „DZIENNIKU paryskim „Le Monde” ukazał się kilka dni temu znamienny artykuł p. Paul Gerardot, komentujący nastroje panujące obecnie w kręgach rządzących Niemiec Zachodnich. Artykuł ten podajemy poniżej w tłumaczeniu:

„Po wydarzeniach w Berlinie i zachowaniu się ludności Berlina zachodniego w obliczu tych wydarzeń, mamy prawo postawić sobie następujące pytania: Czy aby nie stała się w tym czasie istniała armia niemiecka, która — nawet włączona do armii europejskiej — posiadałaby nieuniknienie dowodztwo niemieckie? Czyżż można przypuszczać, że pozostałaby ona bierna?”

Sądzić tak oznacza ignorować stanowisko wszystkich partii niemieckich odnośnie zjednoczenia ich kraju. Nie można nie zdać sobie sprawy, że rząd w Bonn — nie licząc się z opinią komitetów i urzędów wyznaczonych przez Europejski Komitet Obrony (CED) — powziął na własną rękę kroki, które przystosowałyby blaskwieżnie incydenty te w wojnę o utracenie w r. 1945 terytorium (czyli o polskie Ziemie Odzyskane — przyp. red.). I wojna ta przekształciłaby się na pewno w trzecią wojnę światową, w której pierwsi zostalibyśmy my wciągnięci.

Przy okazji przypomnijmy, że wszyscy Niemcy, należący do najbardziej rozmaitych ugrupowań politycznych wywołującej się z zjednoczeniem Niemiec i czynią to bardzo często w formie szczególnie niepokojącej.

Stanowisko w tej sprawie b. hitlerowskiej, nacjonalistycznej i innych partii prawiowych jest aż nazbyt jasne. Zainteresujemy się opinią partii chrześcijańskich demokratów, znajdujących się obecnie u władzy albo socjalistów, którzy też władze mogą w najbliższej przyszłości objąć. I postu-

Zamknięci kopalni w «Ouche» w Massiac (Cantal) pozabawia 160 górników pracy

W południowej Francji, w miejscowości Massiac (Cantal) kopalnia „Ouche” zamknięta swe wrota, pozabawiając 160 górników.

Górnicy tej kopalni nie zostali zawiadomieni o tym zamknięciu. Są oni obecnie w bardzo trudnym położeniu materialnym, nie otrzymują bowiem żadnej zapomogi.

Zamknięcie kopalni „Ouche” jest wynikiem planu Schumana, który powoli przyczynia się i doprowadza do zamknięcia niemal wszystkich kopalń południowej Francji.

Pracodawcy i rząd wiedzą doskonale, jakie są skutki polityki planu Schumana, ale nie wzrusza ich to, że nędza wzrasta u zarobkujących, że dzieci górników nie mają mleka i chleba oraz, że wiele rodzin górniczych nie ma dachu nad głową. Wiele rodzin górników, które mieszkały w kantonie, znajdują się obecnie pod gołym niebem.

Górnicy i urzędnicy zebrali się i zdecydowali jednogłośnie podjąć akcję w celu zmuszenia dyrekcji do ponownego uruchomienia kopalni.

Zamknięcie kopalni w «Ouche» w Massiac (Cantal) pozabawia 160 górników pracy

W kopalni „Ouche” górnicy wydobywali dziennie 3 tony czystego metalu (metal d'antimoine). Nowe metody pracy i użycie najnowszych maszyn miały w najbliższych czasach przyczynić się do zwiększenia produkcji do 10 ton czystego metalu dziennie.

W kopalni „Ouche” górnicy wydobywali dziennie 3 tony czystego metalu (metal d'antimoine). Nowe metody pracy i użycie najnowszych maszyn miały w najbliższych czasach przyczynić się do zwiększenia produkcji do 10 ton czystego metalu dziennie.

Amatorzy rybołówstwa



Amatorzy rybołówstwa korzystają z otwarcia sezonu oraz z pogody, oddając się swej ulubionej rozrywce. Statystyki twierdzą, że Francja posiada 2.000.000 amatorów rybołówstwa. Na zdjęciu amatorzy-rybacy nad brzegiem Sekwany.

Przerwy w pracy i sukcesy w niektórych zakładach przemysłowych

W zakładach „Lateocere” w Tuluzie, na apel sekcji syndykalnej CGT i CFTC cały personel przetrwał pracę celem otrzymania zadoskonalenia wysuńniętych postulatów.

Przerwa ta była zastopowana przez niemal wszystkich robotników (90 proc.) i trwała godzinę. Dzięki jedności akcji strajkowej, i mimo że sekcja syndykalna FO nie wyraziła zgody w sprawie przeprowadzenia ruchu rewindykacyjnego, robotnicy skłonili dyrekcję do ustępstw i zgodzili się na wypłacenie należności premii z 1952 r. w wysokości 2.000 fr., która nie została całkowicie wypłacona robotnikom.

Robotnicy fabryki „C.A.M.” w Nicei zastosowali przerwę w pracy w całkowitej jedności syndykalnej CGT i CFTC.

Dzięki swej nieugiętej walce, otrzymali premie wakacyjne w wysokości 475 fr. za każdy dzień urlopu.

W zakładach „S.A.F.E.” w Hagnongange (Moselle) robotnicy po ludzkiej zmianie przeprowadzili akcję strajkową. Przerwali oni pracę w ciągu dwóch godzin, celem otrzymania premii wydajności. Oprócz tego domagają się, aby dyrekcja odlewni zbadala skalę plac.

Robotnicy jednogłośnie postanowili prowadzić akcję strajkową aż do zupełnej satysfakcji.

Robotnicy szklarni w Lagnieu (Ain) otrzymali premie wakacyjne w wysokości 7.500 fr. plus premie przeznaczone na każde dziecko, która wynosi 2.000 fr. Otrzyma-

Przerwy w pracy i sukcesy w niektórych zakładach przemysłowych

W zakładach „Lateocere” w Tuluzie, na apel sekcji syndykalnej CGT i CFTC cały personel przetrwał pracę celem otrzymania zadoskonalenia wysuńniętych postulatów.

Przerwa ta była zastopowana przez niemal wszystkich robotników (90 proc.) i trwała godzinę. Dzięki jedności akcji strajkowej, i mimo że sekcja syndykalna FO nie wyraziła zgody w sprawie przeprowadzenia ruchu rewindykacyjnego, robotnicy skłonili dyrekcję do ustępstw i zgodzili się na wypłacenie należności premii z 1952 r. w wysokości 2.000 fr., która nie została całkowicie wypłacona robotnikom.

Robotnicy fabryki „C.A.M.” w Nicei zastosowali przerwę w pracy w całkowitej jedności syndykalnej CGT i CFTC.

Dzięki swej nieugiętej walce, otrzymali premie wakacyjne w wysokości 475 fr. za każdy dzień urlopu.

W zakładach „S.A.F.E.” w Hagnongange (Moselle) robotnicy po ludzkiej zmianie przeprowadzili akcję strajkową. Przerwali oni pracę w ciągu dwóch godzin, celem otrzymania premii wydajności. Oprócz tego domagają się, aby dyrekcja odlewni zbadala skalę plac.

Robotnicy jednogłośnie postanowili prowadzić akcję strajkową aż do zupełnej satysfakcji.

Robotnicy szklarni w Lagnieu (Ain) otrzymali premie wakacyjne w wysokości 7.500 fr. plus premie przeznaczone na każde dziecko, która wynosi 2.000 fr. Otrzyma-

Historia Niemiec i nastroje panujące obecnie w Niemczech Zachodnich uzasadniają nasze obawy. Do deputowanych Francji należą zrozumienia tego i wyciągnięcie odpowiednich konsekwencji.

FRANCUSKI KOMITET OBRONY IMIGRANTÓW (CFDI)

15, Fg. Montmartre, w Paryżu

organizuje w niedzielę, 5 lipca, od godz. 9 do północy w parku Beaumonts Metro: Mairie de Montreuil — Croix de Chavaux

WIELKIE ŚWIĘTO PRZYJAŹNI MIĘDZY NARODAMI

pod przewodnictwem b. ministra Justin GODART Daniela RENOUULT — radnego, mera Montreuil, Jean-Marie DOMENECH z czasopisma „Esprit” Zapowiedziane są:

- Liczne stoiska, Niezwykle interesujące występy artystyczne
- Spiewy i tańce folklorów: francuskiego, polskiego, hiszpańskiego, węgierskiego, armenickiego, żydowskiego, czeskosłowackiego, z udziałem: Marcel PASTORA, tenora, Leo NELLY, popularnego śpiewaka francuskiego, Emmy TOFONI, tenora, Jo TCHAD'a, artyście music-hall'ów.
- Po występach odbędzie się WIELKI BAL, na którym grać będzie słynna orkiestra Marc LORAIN'a.
- W skład Komitetu Opiekunego wchodzi: Andre GREGOIRE, zastępca mera w Montreuil, Paul COUDERT, mer w Bagnolet, profesor HADAMARD, członek Akademii Francuskiej, Jean EFFEL-KERAUTRET, mer w Romainville, Rene JOUGLET, pisarz, GUILLEVIC, poeta, GAMATI Paul, pisarz, ksiądz GAU, deputowany, BARDIE, deputowany, pani A. KLOTZ, adw. R. SARRAUTE, Jacques GRESA, adw. P. BRANDON, doktor JESOVER.
- Polacy okręgu paryskiego zarezerwujcie waszą niedzielę 5 lipca, aby wraz z waszymi rodzinami przybyć licznie na Wielką Zabawę zorganizowaną przez tych, którzy bronią Waszych praw.

DYREKCJA FABRYKI MASZYN ROLNICZYCH „C.I.M.A.”

W CROIX (Nord) PONOWNIE ZREDUKOWAŁA 200 ROBOTNIKÓW

W fabryce maszyn rolniczych „C.I.M.A.” w Croix (Nord) dyrekcja ponownie zredukowała 200 robotników. Liczba zredukowanych robotników tych zakładów wynosi już obecnie 600.

Bezrobocie ciągle wzrasta utrudniając w ten sposób sytuację wielu robotników. Robotnicy, którzy jeszcze są zatrudnieni w tej fabryce będą pracować 24 godzin na tydzień i będą musieli żyć z płacy o połowę obniżonej. W niektórych działach pracy robotnicy będą tylko pracować 24 godziny na 15 dni.

Powodem redukcji robotników i zmniejszenia godzin pracy jest to, że trzustka CIMA ma dosyć wyprodukowanych maszyn rolniczych. Stok jego wynosi 20.000 ton. Robotnicy zredukowani i ci, którzy jeszcze są zatrudnieni w fabryce nie chcą być ofiarami obecnej polityki, popieranej przez odpowiedzialnych czynniki, polityki pracodawców, którzy jedynie myślą o zyskach.

Wszyscy pracownicy wyżej wzmienionej fabryki jednoczą się w akcji celem utrzymania natychmiastowego wypłacenia 75 proc. straconych godzin pracy. Oprócz tego żądają oni zmiany polityki rządowej i zrealizowania polityki pokoju, która odpowiadałaby życzeniom wszystkich robotników i która przyczyniłaby się do podniesienia stopy życiowej klasy robotniczej oraz i poprawy gospodarczej naszego kraju.

Robotnicy zakładów «SIMCA» w Nanterre skłonili dyrekcję do ustępstw

W ub. czwartek robotnicy zakładów „SIMCA” (samochodów) w Nanterre (Seine) przetrwali pracę, by energicznie zaprotestować przeciwko zbyt szybkim tempu pracy i za instalowaniem zegara kontrolnego.

Dyrekcja fabryki stale szkanuje; nie dawno temu ukarała czterech robotników i zastosowała wobec nich 4 zwr. „mise a pied” na kilka dni. Oprócz tego cofnęła robotnikom, należące się im dwie trzymiesięczne premie (primes trimestrielles).

Robotnicy zakładów zaprotestowali i przetrzymując jedno-

LONDYN, WASZYNGTON I PARYŻ zapowiadają zwołanie konferencji ministrów «trzech mocarstw»

Richard Butler brytyjski minister Skarbu i obecnie zastępca premiera ministrów, oznajmiał w Londynie, że Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Francja przygotowują konferencję swych ministrów Spraw Zagranicznych.

Wiadomość o tej konferencji potwierdzona również została z Waszyngtonu, gdzie sekretarz Stanu, J. F. Dulles, oznajmia, iż to on jest inicjatorem tej konferencji.

Konferencja odbędzie się ma 10-go lipca. Przedstawicielem Wielkiej Brytanii będzie lord Salisbury, który z powodu choroby p. Edena, wyznaczony został na stanowisko zastępcy ministra Spraw Zagranicznych.

Amerykańska agencja Associated Press donosi, że na konferencji dyskutowane będą między innymi: sprawa Korei, Niemiec, stosunków handlowych anglo-amerykańskich, ostatnie propozycje pokojowe Związku Radzieckiego oraz Indochiny.

Obserwatorzy podkreślają, że wszystkie te sprawy rozwiązane mogą być tylko na wspólnej konferencji wszystkich mocarstw.

Wszystkie inne konferencje ministrów mocarstw „zachodnich” mogą jedynie wzmocnić rząd Stanów Zjednoczonych i jego politykę „zimnej wojny”, która oczywiście nie prowadzi do odprężenia sytuacji międzynarodowej.

GENERAL CLARK

(Dokończenie ze str. 4-szej)

wojska, aby w ramach swych kompetencji zapewnić ścisłe przestrzeganie rozejmu”.

Z tej wysłanej po 10 dniach odpowiedzi dowództwa amerykańskiego jasno wypływa, że nie ma ono żadnego zamiaru wykonać swych zobowiązań podpisanych 8 czerwca, w których zaangażowali się przekazać 26 tysięcy jeńców komisji repatriacyjnej, złożonej z pięciu państw neutralnych (Indii, Czechosłowacji, Polski, Szwajcarii, Szwecji).

General Clark proponuje aby strona chińsko-koreańska dobrowolnie wydała 26 tysięcy cywiałów północno-koreańskich (i chińskich), którzy dotychczas cierpieli w obozach południowo-koreańskich, w zbrodnicze ręce Syngmana Rhee i Czang-Kai Szeka! Aby dobrowolnie zgodzić się na przymusowe wcielenie tych kombatanów do wrogich sił!

Nic też dziwnego, że — jak donoszą agencje — „zachodnie” — propozycje generala Clarka ocenione zostały przez delegację chińsko-koreańską jako nie do przyjęcia.

Uwaga - Bruay en Artois

Dnia 5-go lipca br. o godz. 10-iej rano w sali „Cafe-Bal Giee” (dawnej Dybiana), naprzeciw szpitala Ste-Ebene, rue Charles Marland w Bruay-en-Artois, odbędzie się Okręgowe Obrady poświęcone dyskusji nad problemem akcji w obronie granic nad Odrą i Nysą.

W chwili gdy zachodnio-niemieccy odwetowcy zagrażają Polsce i Francji, wzmagając kampanie zbrojowej i domagając się odwołania od Polski Ziemi Zachodniej, obowiązkiem wszystkich ludzi pochodzenia polskiego jest ZJEDNOCZYĆ SIĘ DLA OBRONY GRANIC USTALONYCH W POZZDAMIENIU

Uczestnicy będą mogli, w braterskiej atmosferze, dyskutować nad określeniem podstaw wspólnej akcji.



Delegaci przybyli do Francji. Na zdjęciu widzimy chłopca po ich przybyciu do Francji. (Fot. E. M.)

O PRACIE ZDROWA i BEZPIECZNA

(Dalszy ciąg)

PRZEJDZMY z kolei do omówienia niektórych z ostatnich usprawnień Instytutu... Każdy hutnik wie doskonale jak uciążliwe są prace „gorące”, np. przy piecach węglnych, przy zgniataczu, walcarkach blachy cienkiej, pile na gorąco lub wylubianiu „korzeni” z kładzi rozlewniczych. Przed wojną jedynym sposobem ochrony przed nadmierem ciepła, który hutnicy zakładali na głowę i ciało, w Polsce Ludowej wprowadzono szereg urządzeń wentylacyjnych i chłodzących, które jednak nie rozwiązywały ostatecznie tego trudnego problemu. Rozwiąże go dopiero szerokie wprowadzenie przenośnego aparatu klimatyzacyjnego, którego prototyp opracowano w CIOP-ie i zastosowano na próbę w hutach „Pokój” i „Florian”, ku radości hutników. Aparat okazał się doskonały — kieruje on strumieniem przefiltrowanego i zwilżonego powietrza na miejsce pracy, przyczym stopień wilgotności można dowolnie regulować, zależnie od konkretnych warunków i potrzeby. Prostota obsługi i możliwość szybkiego przewiezienia aparatu z miejsca w miejsce — oto jego dodatkowe walory.

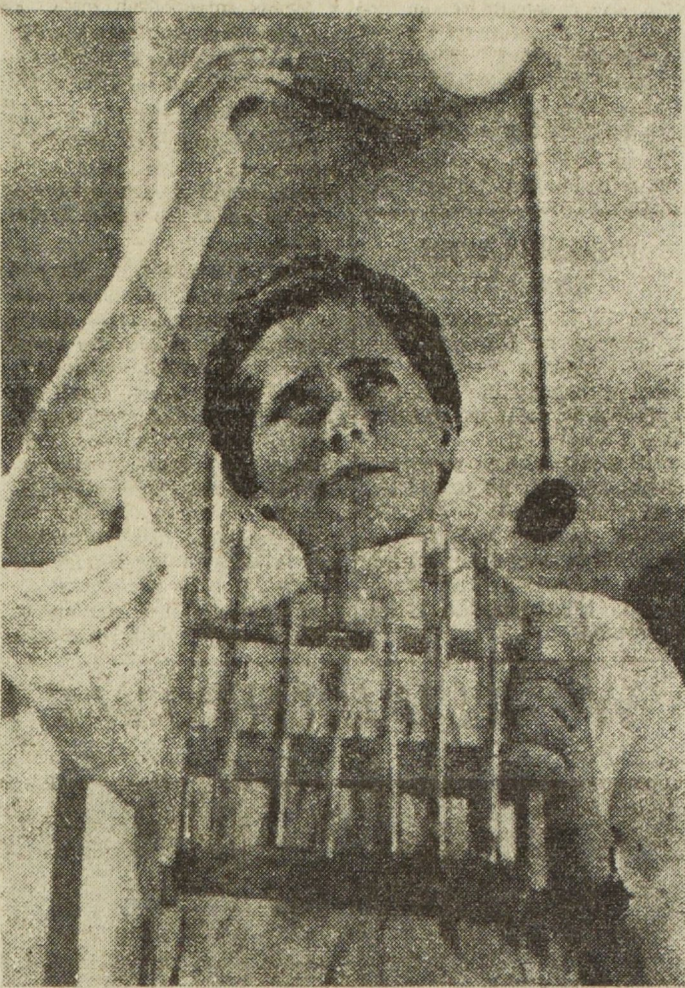
Chociaż produkcja seryjnego aparatu klimatyzacyjnego dopiero się rozpoczyna, to niektóre huty złożyły już zamówienia na 25 i więcej takich urządzeń!

Podobne urządzenie klimatyzacyjne — połączone z hermetyczną kabiną — zostanie oddane do użytku suwnicowemu przy zakładunku wielkich pieców i w spiekalniach rud, którzy często cierpieli wskutek zatrutia tlenkiem węgla.

W przemyśle chemicznym i włókienniczym szeroko wprowadza się „hermetyzację” procesów szkodliwych lub niebezpiecznych dla zdrowia. Żeby jednak do reszty zlikwidować skutki ewentualnego uleciańnięcia się trujących wyzwoleń, również w tym przemyśle stosuje się klimatyzację i nowoczesne urządzenia wentylacyjne.

W zakładach przemysłowych, w których występuje w dużych ilościach pył (np. w cementowniach i wytwarzaniu materiałów ogniotrwałych) stosuje się również oczyszczanie powietrza. W przemyśle mechanicznym wprowadzono szereg usprawnień, zapobiegających akcie leżeniom, np. „lamacze wiórowe”, które kruszą wióry powstające przy toczeniu a grożące porażeniem rąk robotnika. Wprowadzono też zasłony na wszystkie obrabiarki w przemyśle drzewnym, automatyczne hamulce do maszyn, które samoczynnie działają w wypadkach przekroczenia wymogów ostrożności oraz specjalne foto-komórki przy pracach automatycznych, zapewniające maksimum bezpieczeństwa pracy.

Wielkim osiągnięciem Instytutu było zastosowanie zmian konstrukcyjnych w wagonach-wywrotkach, służących przy transporcie ziemi, piasku, rudy, węgla itp. Na podstawie ścisłych obliczeń matematycznych ustalono, że przyczyna dotyczących dość częstych wypadków przy obsłudze tych wywrotek był nieodpowiedni rozkład sił działających na wywrotkę w chwili jej przechylenia. Na tej podstawie zaprojektowano i



Studentka, Jadwiga Tur, przyszły lekarz-internista, przygotowuje próbki krwi do analizy. — Poprzez naukowe badania w klinikach — mówi ona — będziemy skutecznie zwalczać choroby zawodowe.

wprowadzono do produkcji bardzo proste urządzenie, które zupełnie zapobiega wypadkom wykoślenia się wywrotki podczas ich opróżniania.

Inny kłopot mieli pracownicy zajmujący się BHP w rolnictwie: otóż traktorzyści obsługujący „Zetory” i „Ursusy” skarżyli się na częste bóle głowy i brzucha. Wnikliwe badania lekarskie ustaliły, że przyczyną tych dolegliwości są nadmierne drgania siedzenia traktora wskutek pracy silnika i nierówności gruntu. Zwrócono się z tą sprawą do Zakładów „Ursus” i wspólnymi siłami sporządzono projekt zmiany konstrukcji siedzenia w celu lepszej amortyzacji drgań.

Niezmiernie ważnym zakresem pracy CIOP jest opracowanie modeli najlepszych ubrań ochronnych, zapewniających zarazem odpowiednio warunki higieniczne i dostateczną odporność na temperaturę, kwasy, lugi i inne tego rodzaju szkodliwe czynniki.

Poza pracą ścisłą CIOP wysyła często swych inspektorów do zakładów pracy, aby stwierdził, czy nie zachodzą tam wypadki naruszenia ścisłe ustalonych przepisów BHP. Tego rodzaju akcje podejmowane są zazwyczaj na wniosek rad zakładowych, których jednym z zadań jest niestająca troska o najlepsze warunki pracy robotników.

Centralny Instytut Ochrony Pracy dobrze zastępuje się sprawą budowy socjalizmu. W swej codziennej działalności realizuje on socjalistyczną zasadę troski o człowieka, o jak najlepsze i najzdrowsze warunki pracy, będącej źródłem dobrobytu i szczęścia wszystkich obywateli.

Mr. Giedroń.

Gdzie spędzają urlopy obywatele Zw. Radzieckiego?

Konstytucja Zw. Radzieckiego zapewnia obywatelom prawo do wypoczynku.

Nie jest to jednak prawo tylko na papierze. Cała polityka rządu zmierza do stworzenia warunków sprzyjających urzeczywistnieniu praw obywateli. Budżety Republiki jak i Zw. Radzieckiego przewidują ogromne sumy dla celów zdrowotnych. W roku 1940 wydano 9 miliardów rubli, a w roku 1951 — 22 miliardów rubli na powyższy cel i sumy te rosły z roku na rok.

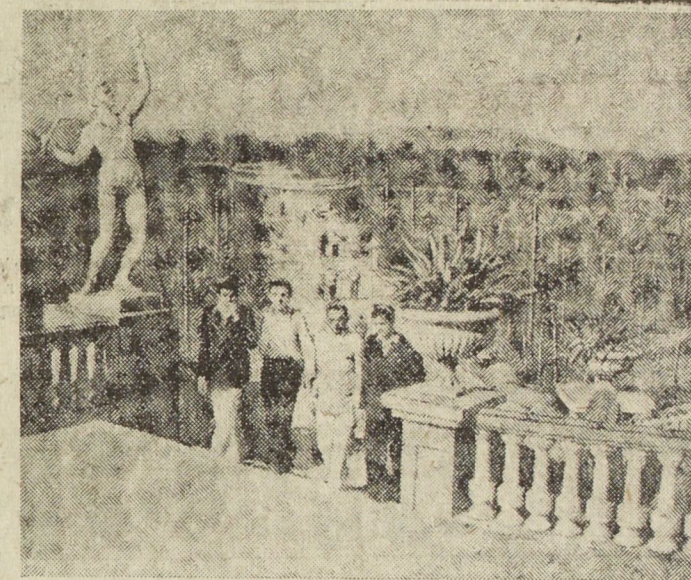
W roku 1952 korzystają z sanatoriów 4 i pół miliona osób. W danej chwili istnieje na obszarze Zw. Radzieckiego 350 uzdrowisk, przeszło 2.000 sanatoriów i tysiące domów wypoczynkowych.

Z roku na rok odbudo-

wuje się istniejące sanatoria, dobudowuje nowe gmachy, ulepsza się komfort, by zadowolić potrzeby kuracjuszy. Mają więc

nad morzem Kaspijskim itd...

Odpoczynek letni bywa urozmaicony. Dyrekcja każdego domu wypoczyn-



W parku kultury i odpoczynku im. Stalina w Moskwie.

wczasownice plaże, baseny, boiska sportowe, salony, sale widowiskowe itd.

Rozszerza się również sieć uzdrowisk. Jeśli dawniej były one na Krymie, na Kaukazie lub w okolicy wielkich miast, to obecnie wyszły one daleko poza granice państwa. W ten sposób okres urlopu jest nie tylko czasem dobierania na wadze, ale i wszechstronnego odpoczynku: fizycznego i umysłowego, po którym się wraca do pracy twórczej z wzmoczoną ochotą.

Ważnym elementem wypoczynku jest także wycieczki, koncerty, spotkania z pisarzami, artystami, konkursy szachowe, zawody sportowe i inne rozrywki zgodne z wymaganiami gości.

W ten sposób okres urlopu jest nie tylko czasem dobierania na wadze, ale i wszechstronnego odpoczynku: fizycznego i umysłowego, po którym się wraca do pracy twórczej z wzmoczoną ochotą.

WIELKIE PRACE MELIORACYJNE W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

W dolinie rzeki Biebrzy w woj. białostockim prowadzone są na szeroką skalę prace melioracyjne przy odwadnianiu bagna Kuwasy.

Nasilenie prac jest obecnie największe przy wykorzystaniu wód Jeziora Rajgodzkiego dla nawadnienia meliorowanych łąk bagna Kuwasy. Dzięki wykonaniu szeregu urządzeń, Polska uzyska ok. 10 milionów m. sześć. rezerwy wody, która, w zależności od potrzeb, rozprowadzana będzie specjalnymi kanałami na teren osuszonych łąk dawnego bagna w Kuwasy. Przyczyni się to nie tylko do olbrzymiego wzrostu plonów siana, ale umożliwi dwu, a

nawet trzykrotny jego zbiór w ciągu roku.

Dużej pomocy przy przeprowadzaniu wszystkich prac udzielają w czynnie społecznym chłopcy okolicznych gromad, jak również ludność niektórych miast. Każdego dnia przeciętnie 100 furmanek chłopskich dowozi ziemię na wzgórze gromad. W jedną z niedziel przeszło 3 tys. młodych dziewcząt i chłopców z Białego Stoku pracowało przy kopaniu głównego kanału nawadniającego. Do szybkiego postępu robót w ogromnym stopniu przyczynia się praca potężnych radzieckich koparek oraz spycharek typu „Staliniec”.

Przeszło milion ha. zalesiono w Polsce w okresie powojennym

Dużym sukcesem polskiej gospodarki leśnej jest pełne wykotanie planu zalesień wiosennych. Dzięki temu okolicy obszar zalesień, wykonanych po wojnie, przekroczył już

milion ha. Plan wiosennych prac zalesieniowych został wykonany w większości województw w 100 procentach, a w niektórych nawet z pewnymi nadwyż-

kami. Np. w woj. warszawskim zamiast zaplanowanych 6600 ha zalesiono — 7054 ha. Pierwsze zakończyły prace zalesienia we województwa: poznańskie i łódzkie.

ODBUDOWA PRASTAREGO GDANSKA

MIASTO — LAT NAJBLIŻSZYCH

W okresie bieżącego 10-letnia zostanie zakończona odbudowa Gdańska. W związku z tym warto zobaczyć co w mieście zrobiono dotychczas i co przyniesie realizacja projektów w latach najbliższych. Zaczynamy od cyfr.

W 1946 roku odbudowano 46 gdańskich domów. Odbudowywał się również Wrzeszcz i Oliwa. Latami 1947 — 1948 — rosnie w górę krzywa nowych mieszkań. Rok 1949 — miastu przybywają 1.354 izby, w 1950 — już 1.574, a w 1951 — 2.204. Rekord pobli jednak rok 1952. W ciągu pierwszego tylko półroczia wybudowano 1.993 izby. Podczas następnego trzech lat Planu 6-letniego wybudowanych jeszcze zostanie w Gdańsku 12.800 izb. Nowe mieszkania dla świata pracy to przewidziane lokale dwu — i czteroizbowe wyposażone w instalacje wodociągowe, kanalizacyjne, gaz, elektryczność i centralne ogrzewanie.

Gdzie powstają te nowe mieszkania? Przede wszystkim w sercu starego Gdańska na Długiej i Ogarniej, w domach o elewacjach z piecizolowanej otworzonej patyną wieków i nowoczesnym wnętrzu. Poza tym także w małowiznie położonych Siedlcach i w Wrzeszczu, gdzie rosnie pięcioletniemu szpalernemu gdańskiemu MDM — „Grunwaldzka Dzielnica Mieszaniowa”.

Był czas, że architekt oglądając ruiny Starego Miasta nie mógł się zdecydować na odbudowę. Ciągnęły się spory, czy rekonstruować, czy budować nowoczesne domy. Uchwała Rządu o odbudowie Gdańska przecięła polemiki. Architekt zabrał się do trudnej pracy. Rekonstrukcja jest dokonana na podstawie bogatych dokumentów, rysunków, opisów i szczegółów dotyczących wyglądu poszczególnych dzielnic, kamienic i posesji.

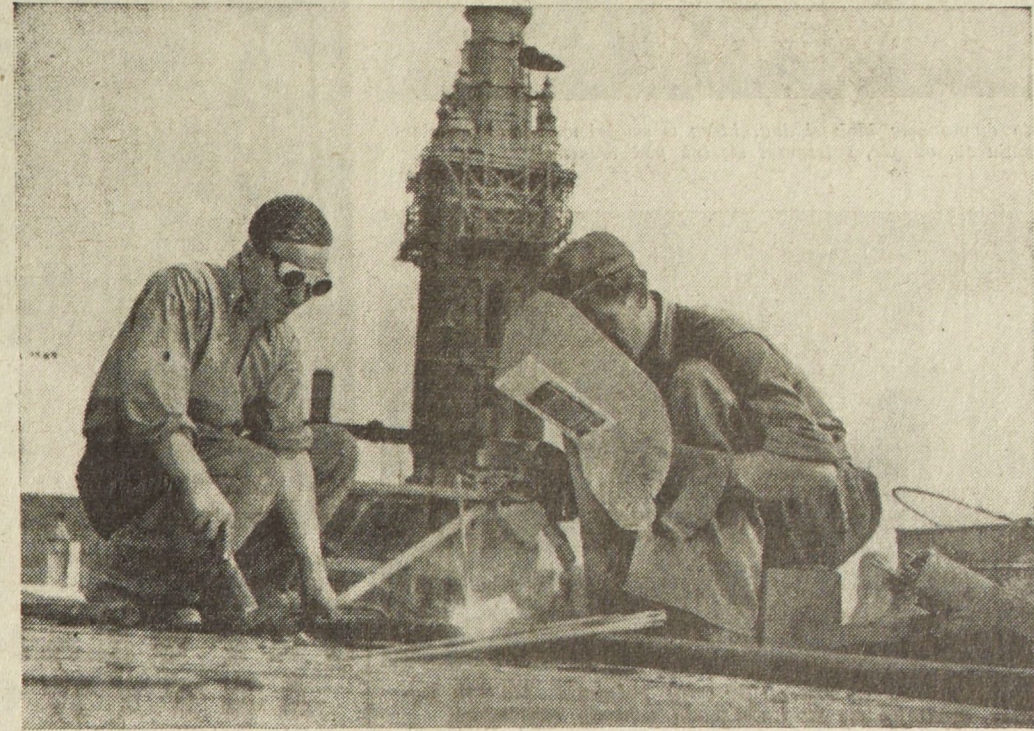
To wszystko należy już dziś do przeszłości. Na ulicy Długiej stoją rzedami stare kamieniczki, tak jak za hanzeatyckiej świetności. Ponad ratuszem wznosi się, tak jak dawniej 80-metrowa wieża ze wspaniałym pokrytym złoceniami renesansowym hełmem. Statua Zygmunta Augusta górze nad miastem. Dwór Artusa — dawna siedziba gdańskiego kupiectwa — raduje oczy przechodnia. Na murach stare napisy, rzeźby, medaliony z Zygmuntem III i królówecznym Władysławem. Odbudowano też wspaniałe gotycki zabytok — kościół Najświętszej Panny Marii, którego budowa trwała od 1343 do 1503 roku.

Architekci gdańscy stawiają sobie za cel całkowitą odbudowę gotyckiego centrum miasta w ciągu 2 lat. Oznacza to, że na 960-hektarowym terenie powstaną stare w formie lecz nowe w treści kamieniczki, w których zamieszka 75 tys. ludzi. Oznacza to również, że w Motławie zmów zobaczy się starego żurawia i inne zażytkowe spichrze.

Prócz w dużej mierze wykorzystanego już i oddanego do użytku tzw. „pasa ścisłej rekonstrukcji” rozbudowywać się będą nowe dzielnice. Ulica Szeroka stanowić ma pas graniczny starej i nowej zabudowy miasta. Stąd na północ wyróżnie nowoczesna dzielnica wielokondygnacyjnych gmachów. Szerokie ulice otworzą perspektywy z Dworca Głównego na Motławę, a w kierunku północnym na stocznię. Na wózek rath otaczających miasto wzniesiony zostanie olbrzymi gmach Pałacu Kultury. Oprócz rozbudowy dzielnic mieszkaniowych: Siedlic, Oruni, budowy Akademickiego Ośrodka Mieszaniowego, planuje się wzniesienie nowych zakładów przemysłowych. Dzielnica przemysłowa mieścić się będzie nad Martwą Wisłą. Rozrośnie się tutaj przemysł związany z życiem portu i potrzebami mieszkańców, a więc przede wszystkim przemysł metalurgiczny i przetwórczy.

Zrastanie się gdańska. Sopotu i Gdyni w jeden system miejski, w tzw. „trójmiasto”, znajduje pełne odzwierciedlenie w planach rozbudowy. W projektach tych największe znaczenie posiada 36-kilometrowa oś komunikacyjna, która w przyszłości łącząc będzie 600 tys. mieszkańców liczący zespół mijski. Dla tej masy ludzkiej powstanie między Sopotem i Oliwą ogromny Park Kultury i Wypoczynku z ogrodami zoologicznymi i botanicznymi oraz z pięknymi plażami nadmorskimi.

Gdańsk, odbudowywany reami polskiego robotnika i inżyniera, nabiera coraz bardziej socjalistycznego charakteru. Realne plany nakreślają miastu dalszy wspaniały rozwój i rozkwit.



Przy ul. Długiej w Gdańsku powstaje nowoczesne kino obliczone na 2.000 widzów.

DZIESIĄTKI NOWYCH LATARŃ PRZYBYWAJĄ WARSZAWIE

Wydział gospodarki komunalnej poświęca w roku bieżącym wiele uwagi poprawieniu stanu oświetlenia ulic stolicy, szczególnie na terenach przyłączonych.

W ubiegłym miesiącu otrzymało oświetlenie 28 ulic w Fałenicy oraz 2 ulice w Radości. W pierwszych dniach lipca br. gady Zakładów Gazownictwa Okręgu Warszawskiego mają przystąpić do robót przy odbu-

dowie zniszczonego i nieczynnego od lat oświetlenia gazowego ulic Targowej, Garbińskiego, Jana Obracht, Stenkiwieca. Ukończenie robót na tych ulicach przewidziane jest na koniec sierpnia.

Ponadto do 22 lipca uliczki pierwszej części Traktu Starej Warszawy: Piwna, Zapiecek, Wąski Dunaj, Szeroki Dunaj oraz Rynek Starego Miasta, otrzymają stylowe lampy.

W IV kwartale br. oświetlenie zostaną jeszcze ulice Jezuicka i Świętojańska.

W trakcie budowy jest oświetlenie dla ulic Górczewskie, Redutowej, Garbińskiego, Jana Obracht, Stenkiwieca. Ukończenie robót na tych ulicach przewidziane jest na koniec sierpnia.

Ponadto do 22 lipca uliczki pierwszej części Traktu Starej Warszawy: Piwna, Zapiecek, Wąski Dunaj, Szeroki Dunaj oraz Rynek Starego Miasta, otrzymają stylowe lampy.

W IV kwartale br. oświetlenie zostaną jeszcze ulice Jezuicka i Świętojańska.

Uchwalenie budżetu i planów gospodarczych na sesjach M. R. N.

Uchwalone na odbywających się obecnie sesjach Miejskiej Rady Narodowych budżety i plany gospodarcze są dobitnym wyrazem polityki władzy ludowej — troski o jak najlepsze zaspokojenie potrzeb ludu pracy — dążenia do usunięcia wszystkich tych zaniedbań, które pozostały w spuściznie niestawne rządu kapitalistycznego.

Rady narodowe — gospodarze terenu — pragną jak najbardziej wnikliwie ustalić zadania swych budżetów, szeroko wykorzystując przy ich ustaleniach oddolną inicjatywę ludności.

Obrazy Miejskiej Rady Narodowej w Człedzi, woj. Stalinozrodzkie, poprzedziły, po dobie jak w innych miastach liczne spotkania radnych z

mieszkańcami, na których wysunięto szereg konkretnych wniosków, które posłużyły dla ustalenia zadań budżetu i miejskiego planu gospodarczego na br.

Czeladź należy do wielu miast naszego kraju, w których w okresie 20-letnia rządów kapitalistycznych nie przeprowadzono najmniejszej inwestycji w dziedzinie potrzeb ludzi pracy.

Od chwili wyzwolenia kraju i objęcia władzy przez lud pracujący — Czeladź zmienia swoje oblicze. Wyrósł to m. in. zamieszkałe już obecnie przez setki rodzin robotnicze. W roku ub. rozpoczęto budowę 2-go, nowego osiedla.

W ciągu ostatnich lat wybudowano w mieście wodociąg, które zaopatrują mieszkańców w wodę. Jedną z poważnych inwestycji dokonanych w okresie powojennym jest również piękny budynek szkoły, w którym już we wrześniu br. uczyć się będzie młodzież.

Tegoroczne wydatki budżetowe uchwalone na sesji Miejskiej Rady Narodowej, zamkające się sumą 8 milionów zł. przewidują m. in. budowę wyposażonego w nowoczesniejsze urządzenia szpitala na 350 łóżek. Dokonany będzie również kapitalny remont mieszkań w 133 budynkach, co znacznie przyczyni się do poprawy warunków bytowych ludności pracującej, oraz przeprowadzone zostaną kapitalne remonty ulic.

Budżet uchwalony na ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Lublinie przewiduje o 50 proc. wyższe wydatki na inwestycje komunalne. Dzięki temu dokonywana będzie m. in. w dalszym cią-

gu rozbudowa sieci wodociągów.

Jedynie na usprawnienie komunikacji miejskiej przeznaczono w budżecie pozycję 3 milionów zł.

W tegorocznym budżecie Wrocławia, obok znacznych sum przeznaczonych na urządzenia socjalno - kulturalne i inwestycje związane z potrzebami ludzi pracy, przewidziano również pozycje na kontynuowanie prac przy odbudowie zniszczonych w okresie minionej wojny bezczynnych zabytków średniowiecznej architektury miasta. M. in. prowadzone będą prace związane z odbudową jednego z najstarszych zabytków wrocławskich — kościoła św. Wojciecha. Kościół ten zbudowany w XIII wieku jest jednym z najpiękniejszych pomników architektury średniowiecza.

W tym celu wyznaczono w budżecie 500 tysięcy złotych. W tym celu wyznaczono w budżecie 500 tysięcy złotych. W tym celu wyznaczono w budżecie 500 tysięcy złotych.

W tym celu wyznaczono w budżecie 500 tysięcy złotych. W tym celu wyznaczono w budżecie 500 tysięcy złotych. W tym celu wyznaczono w budżecie 500 tysięcy złotych.

WYSTĘP W. WILKOMIRSKIEJ NA FESTIWALU W BRATYSŁAWIE

PAP donosi z Pragi, że w ramach międzynarodowego festiwalu muzycznego w Bratysławie, który przebiega równoległe do festiwalu praskiego, odbył się w tych dniach koncert znakomitej skrzypkarki polskiej — Wandy Wilkomirskiej.

Występ Wilkomirskiej spotkał się z bardzo serdecznym przyjęciem ze strony publiczności.

PRZED WYBÓREM KIERUNKU STUDIÓW

Celem umożliwienia kandydatom na wyższe studia wyboru odpowiedniej uczelni i wydziału, zorganizowano dni „drzwi otwartych”.

Podczas tych „dni” młodzież kończąca w tym roku szkoły średnie zwiedza poszczególne pracownie korzystając jednocześnie z wyjaśnień profesorów, asystentów i studentów wyższych lat.



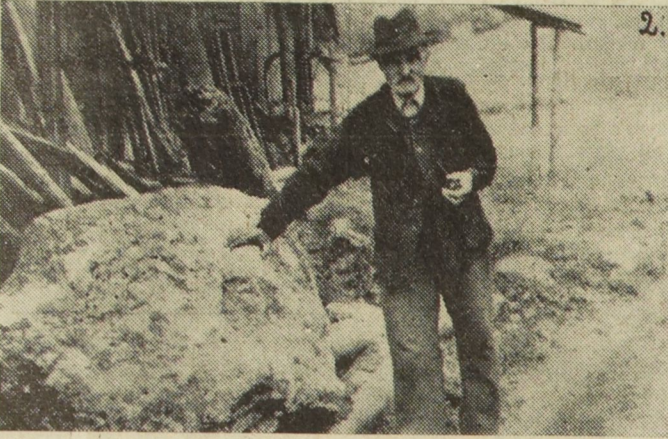
Prof. pokazuje kandydatom na wyższe studia, szklarnie doświadczalne uczelni.

WALA SIĘ GÓRY w Haute-Savoie

Mieszkańcy małej górskiej wioski Nicodex w departamencie Haute-Savoie szycowali się już do opuszczenia swych domostw z powodu ciągłego niebezpieczeństwa, jakie zagraża ich życiu ze strony odrywających się od skał coraz to większych zwalów kamieni.

Miejscowy mer ogłosił referendum, aby zdecydować o dalszych losach wioski. Uchwalono: 1) albo częściową lub całkowitą ewakuację wioski; 2) albo wybudowanie mocnej bariery wokół domów, która chroniłaby je przed zwalami skał, lub 3) wysadzenie dynamitem tej części gór, skąd zagraża niebezpieczeństwo.

Ostatecznie zdecydowano się na trzeci punkt uchwały.



Oto dymiony blok skalny, który w swojej wędrownie po oderwaniu się od gór, zatrzymał się tuż pod domem. (Fot. Keystone)



Wszyscy mieszkańcy Nicodex (80 osób) podpisują biuletyn wyborczy, zgadzając się na trzeci punkt uchwały referendum. (Fot. Keystone)



Jeden z mieszkańców wioski wskazuje miejsce, skąd zagraża im niebezpieczeństwo. (Fot. ADP)

JAPOŃSKI FILM ANTYWOJENNY

Zachęci sukcesem głośnego filmu Dzieci Hirozimy postępowi filmowcy japońscy realizują film Niki nie zapomni dźwięku z Nagasaki. Film, pokazujący straszliwe skutki eksplozji atomowej, wyraża tęsknotę za pokojem całego narodu japońskiego. Reżyserem jest weteran kinematografii japońskiej, Tasaka,

który był świadkiem eksplozji atomowej w Hirozimie.

FILMY PRODUKCJI POLSKIEJ na ekranach Francji

„MŁODOŚĆ CHOPINA”
HAVRE (S. Inf.) — w kinie „Normandie” do 11 lipca br.

PARIS XIV — w kinie „Montparnasse Pathe” od 8 do 15 lipca br.

„WARSZAWA — MIASTO NIEUJARZMIONE”

BELOU en HOULME (Orne) w „Cinema California” w dniu 14 i 15 lipca br.

HAVRE (S. I.) — w kinie „Normandie” 12 i 13 lipca br.

PARIS — w kinie „Bastille Palace”, 4, Bld. Richard Lenoir od 1 do 7 lipca.

PONTIGNY (Morbihan) — w kinie „Eden Palace” od 2 do 5 lipca.

ZŁODZIEJ STAL SIĘ ZANDARMEM...

Niedawno temu policja aresztowała w Richmond (stolica Stanu Virginia w Ameryce Półn.) Ronald Curtis, skazanego na 10 lat więzienia za zabójstwo. Curtis, któremu w dniu 28 kwietnia b.r. udało się uciec z więzienia, postanowił dobrze się prowadzić. Zdecydował więc pracować jako detektyw w wielkiej fabryce papierosów i dziwnym zbiegiem okoliczności powierzono mu tam została funkcja strażnika kasy ogniortwałej...

NIEDOWIAREK



— Mój mąż musi zawsze sprawdzić naocznie, czy ryba chwyciła...

DOWODCY I «MIESO»

Jak wynika z oświadczenia kongresmenów: Waltera Norwooda i Gleen R. Davisa — w armii amerykańskiej ilość wyższych oficerów jest całkowicie niewspółmierna z liczebnością stanu wojska. I tak np. w lotnictwie — 5 pułkowników przypada na jednego podporucznika, a na jednego generała tylko dwóch niższych oficerów. „Jeżeli tak dłużej potrwa — twierdzi Walter Norwood — armia nasza będzie się składała wyłącznie z oficerów wyższej rangi.

Nic dziwnego, że „mięsa armatniego” — zwykłych żołnierzy — szuka się w innych krajach.

DUMA NARODOWA...

Amerikanin, włoskiego pochodzenia, Alfred Ansara, który posiada w San Francisco przedsiębiorstwo wyrobu wszelkiego rodzaju makaronów, zaprezentował przeciw armii amerykańskiej, która jadła spaghetti z konfiturami i cukrem, prófanując w ten sposób jego potrawę narodową.

SKARBY DNA MORSKIEGO

Nurek jest gotów do zejścia pod wodę. Ciężki, obciążony ołowiem, zamknięty w wodoszczelnym skafandrze, porusza się powoli, z godnością. Choćby nawet chciał poruszać się zwinie — nie zdoła. Samego ołowiu umocowano na nim kilkadziesiąt kilogramów. W ręku — jak czarodziejską różdżkę — trzyma cząsteczkę...

czący ogniem palnik tlenowodowy. Schodzi po drabinie do wody. Palnik już nie syczy. Huczy — wyrzucając parę i bryzy wody...

Przysłowio „skarby z dna morskiego...” Leonid Teliga

Im głębiej — tym ciemniej. Woda z seledynowo-żółtej robi się ciemnoniebieską, prawie czarną. Plomyk palnika błyszczy jak robaczek świętojański, za to huczy jak pikujący samolot. Tkaczy przestawa się do wystąpienia ręką boków — wyrwy. Aby zrobić krok naprzód, trzeba pochylić się nie mniej niż na czterdzieści pięć stopni do przodu. Wydaje się, że zaraz padnie się twarzą w il. Ale nie — powietrze w skafandrze ciągnie do góry. Nie da upaść. Franek przestawia palnik do czarnej stali — woda bulgocze wściekle. Ogień pod wodą topi stal...

Można znać zasady działania palnika, ale mimo to pierwsze zetknięcie się z podwodnym ciecikiem stało przy pomocy ognia — robi wrażenie, i to nie byle jakie... Zda się, że wbrew naturze na grubej, pokrytej wodorostami stalowej blasce ukazuje się ciemnowisniowy punkt — coraz jaśniejszy, coraz jaskrawszy... Nurek wciąga pełny gaz. Teraz huk zagłusza nawet pytania rzucane z powierzchni chni przez telefon. Powoli, bardzo powoli prowadzi Tkaczy palnik po stali. Wreszcie wielki kawał grubej blachy bezgłośnie spada na dno. Aż dziw, że nie słychać brzęku.

Stal... Coraz więcej stali pochłania budownictwo... Coraz więcej stalowych maszyn, traktorów, samochodów, kombajnów węglowych, piług, opuszcza fabryki... A wiadomo, że do wytapiania stali potrzebny jest żelazo. Im więcej produkujemy stali, tym większe jest zapotrzebowanie na żelazo.

Jest go wiele na niedawnym poboju wojennym pięćsetkilometrowego wybrzeża. Leżą na dnie — często na znacznych głębokościach — zatopione podczas działań wojennych hitlerowskie staki i okręty. To one dostarczają nam wielkich ilości żelaza.

Ale, aby wrzucić do pieca martenowskiego pociete burty jakiegoś zatopionego statku, trzeba go wydobyć z dna. Wywód prosty i logiczny — ale nie tak proste jest jego wykonanie. Zanim nurek zacznie ciąć blachy, zakładać pałki (taty ważące często kilka ton), musi rozpoznać przed tym stan okrętu, uszkodzenia, sprawdzić, czy ładunek nie zawiera niebezpiecznych materiałów, jak np. bomby gazowe itp.

Nurkowie są oczekiwani w głowie wszystkich ekip ratowniczych. Ekipa, zależnie od warunków pracy i możliwości technicznych, wydobywa rocznie od kilku do kilkuset tysięcy ton żelaza. Ale nie tylko żelazo — nie rzadko podniesione z dna statki nadają się do remontu i zasila ją flota. Często maszyny i urządzenia okrętowe, sporządzane z

Czy wiecie że...

Fizyka wysokich ciśnień — nowy specjalny szeroko rozbudowany dział nowoczesnej fizyki powstał w wyniku badań uczonych radzieckich.

Pod bardzo wysokim ciśnieniem gazy bezpośrednio przechodzą w stan krytyczny i stają się cieczami.

Badania w tej dziedzinie są trudne i wymagają specjalnych urządzeń technicznych. Stosuje się tu specjalnie trwałe naczynia, specjalnie konstruowane przybory, kamery i oryginalne metody pomiarów. W laboratoriach radzieckich dokonują się badania i pomiarów przy ciśnieniach do 350 — 400 tys. atmosfer.

Bardzo istotnie zmieniają się również struktura i właściwości ciał krystalicznych. Łód pod ciśnieniem ok. 20.000 atmosfer topi się w temperaturze 76,35 st. Celsjusza.

Przy nadzwyczaj wysokich ciśnieniach ulega znacznemu przeobrażeniu struktura i właściwości badanych ciał i materiałów.

Opracowano specjalne metody badań zmniejszenia objętości poszczególnych ciał pod wysokim ciśnieniem. Okazało się np., że pod bardzo wysokim ciśnieniem metale ziem rzadkich zmniejszają swoją objętość o ok. 30 proc. Najmniej zmniejsza się objętość węgla w postaci diamentu. Diament nawet przy bardzo wysokim ciśnieniu zmniejsza swoją objętość zaledwie o niecałe 2 proc. Zauważono, że pod wysokim ciśnieniem zmienia się struktura zewnętrznych elektronowych powłok atomów takich metali jak cer i cer. W tym wypadku mamy do czynienia z tzw. „kurczeniem się atomów”.

Tak np. okazało się, że pod ciśnieniem 25.000 atmosfer wiele ciał kruchych traci swoją kruchość. Np. metaliczny beryl staje się w takich warunkach ciałem plastycznym. Stal, zawierająca ok. 0,45 proc. węgla, w zwykłych warunkach przy rozciąganiu przekraczającym kilkakrotnie rozciąganie dopuszczalne — rwie się. Tymczasem pod ciśnieniem 25.000 atmosfer stal ta wytrzyma rozciąganie do 300 razy większe. Również marmur pod ciśnieniem 10.000 atmosfer daje się rozcią-

Fizyka wysokich ciśnień wzbogacając naukę o nowe, bardzo interesujące odkrycia wywarło prawdopodobnie nie mały wpływ na rozwój techniki przyszłości.

W ALUMINIOWEJ ZBROJI



W wyniku długich badań chemików wynaleziono cienką materię metalową, z której zrobiono kombinzony, służące osobom ratującym ludzi z płonących domów, nie narażając swego życia. Na zdjęciu: strażacy w nowych ubraniach, ćwiczą, przechodząc przez płomienie. (Fot. ADP)

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Nienotowany w szybownictwie światowym wyczyn Polaków

Masowy przelot na obwodzie trójkąta 300 km.

W sobotę 20 czerwca b.r. w godzinach wczesnono — popołudniowych na lotnisku szubnowym w Lesznie panowało niebywale ożywienie. Od chwili, gdy około 11 rano ostatni szybowiec zameldował się nad żółtą taśmą, oznaczającą linię startu lotnego, wszyscy myślimi nieustannie byli przy tych, przed którymi stało niełatwe zadanie tego dnia.

zameldować się na punkcie kontrolnym. Do tej właśnie trudnej i wymagającej od pilota wielkich umiejętności konkurencji, wystartowały w sobotę 42 szybowce typu „Mucha” oraz poza konkursem „Bocian” i „Jaskółka”. Piękna pogoda i doskonałe warunki termiczne wróżyły pomyślny wynik.

— Jest, jest — krzyknęło kilkanaście głosów. Na tle nieba — kreseczki. Na tle błękitnego nieba ukazują się białe kresczki, karo, rośnie, zbliża się, przez lunetę widać już numer na skrzydłach 1079.

Spod białego kumulusa jedna po drugiej odrywały się białe kreski, błyskawicznie rosły i zamieniały się w wielkie lśniące ptaki, by z głośnym szumem przelecieć nad głowami oczekujących i po chwili lekko osiaść na ziemi.

Najtrudniejsza konkurencja

Przelot na trójkącie o obwodzie 300 km. — to najtrudniejsza konkurencja, która z racji swej trudności nie miała jeszcze precedensu, zarówno w szybownictwie polskim jak i światowym. Dotychczas przelotów tego rodzaju dokonywano jedynie indywidualnie, a nie w ramach zawodów. W Polsce jedynym członkiem, który dokonał tego wyczynu był pilot Akerman.

Kto polecie? Opinie były różne. Pozostali na ziemi, dyskutowali zajadle, robiąc różne przypuszczenia. Ilu doleci, ilu ukończy przelot? Zdania były podzielone. Przypuszczano, że dwóch a może nawet dziesięciu.

Adam Witek, Adam, bravo Adam! Najgłośniej krzyczą wroclawskie, uszczęśliwieni sukcesem kolegi.

Takiego sukcesu nikt nie oczekiwał. Przelot na trójkącie 300 km. ukończyło 26 „Much” oraz „Bocian”. Ku wielkiej radości oczekujących kolegów, na mecie nie zabrakło również kobiet. Tego rodzaju masowy wyczyn nie był jeszcze notowany w historii szybownictwa światowego. Możemy być dumni, że dokonali go polscy piloci na szybowcach polskiej konstrukcji i produkcji.

Zadaniem pilota w tym przelocie jest przelecieć po obwodzie trójkąta o boku 100 km. Trudność polega na tym, że tylko na jednym z boków jest sprzyjający wiatr. Z tego też powodu konkurencja ta jest trudna do opracowania meteorologicznego. Na każdym wierzchołku trójkąta pilot jest obowiązany

Przylecą, czy nie przylecą? Już przecież powinni być.

I nagle — wszyscy poderwali się na nogi. Gdzie? Ktoś wskazuje ręką. O tam pod tym dużym kumulem.

Jutro kolarze wystartują do I-go etapu «TOUR DE FRANCE» 1953

Jutro w godzinach przedpołudniowych nastąpi w Strasburgu start do 40 z kolei wycieczki dookoła Francji. W tej wielkiej imprezie kolarskiej weźmie udział 7 drużyn narodowych (Belgia, Holandia, Francja, Szwajcaria, Hiszpania, Włochy, Luksemburg) oraz pięć drużyn regionalnych (Ile de France, Nord-Est-Centre, Ouest, Sud-Est, Sud-Ouest) ogółem reprezentujących 120 kolarzy. W wycieczce tym biorą również udział dwaj kolarze pochodzenia polskiego Wałkowiak oraz Bober.

Pierwszy etap rozegra się na trasie długości 175 km. wiodącej ze Strasburga do Metz. Po mimo podobnego wieku Włoch Bartali, z uwagi na nieobecność doskonałych kolarzy, jak np. Włocha Fausto Coppi, Belga Stan Ockers oraz Hiszpana Bernado Ruiz, może zwyciężyć w tegorocznym wycieczce dookoła Francji. Inni poważni kandydaci na pierwsze miejsce — to Włoch Magni, Szwajcar Koblet, który już odniósł pierwsze zwycięstwo w 1951 r.

Poniżej podajemy nazwiska zwycięzców wycieczki dookoła Francji po ostatniej wojnie światowej:

1947 J. Robic (Francja)
1948 G. Bartali (Włochy)
1949 F. Coppi (Włochy)
1950 F. Kubler (Szwajcaria)
1951 H. Koblet (Szwajcaria)
1952 Coppi (Włochy)

KOLARSTWO

- „Grand Prix Lequien” w Freuent
1. Jaworski — 110 km. w czasie 2 godz. 55'20"
- „Grand Prix de Jeunes” w Denain
1. Delbecq
2. H. Malok
3. Minkiewicz
- „Grand Prix” w Escaudoeuvres
1. Blin
2. Dudek

- 8. Gomulczak
10. Radowicz
- „Grand Prix Allavoine” w Lens
1. Dourdain
7. Piechocki
9. Wiertelak
9. Maslanka
- „Grand Prix Conord” w Saint-Amand
1. Elie Marsy
3. Pawlisiak
4. Kuźnicki

- „Grand Prix” w Aubry
1. Kędziora — 110 km. w 3 g.
8. Liberkowski
9. Soltski.
- „Grand Prix” w Saint-Martin Boulogne
1. Dedadts
5. Jedynak
- „Grand Prix” w Saint-Venant
1. Martins
7. Włodarczyk

W niedzielę dn. 5 b.m. na stadionie gminnym SALLAUMINES (P. de C.) pod przewodnictwem mera P. Tell i p. St. Podjackiego — zast. mera, odbędą się

Igrzyska sportowe

organizowane pod znakiem przyjaźni francusko-polskiej dla wszystkich sportowców dep. Nord i Pas-de-Calais

Kandydatury należy zgłaszać na nast. adres: F.S.G.T. — 32, rue Casimir Beugnet Lens (P.-de-C.)

1 etap: Strasburg - Metz (195 km)

STRASBOURG — 36 Km — 73 Km — 114 Km — 137 Km — 166 Km — 195 Km — METZ

Na zdjęciu: Pierwszy etap wycieczki dookoła Francji. Teren jest płaski i nie przedstawia żadnych trudności. (Fot. Ass. Press)